pismo codzienne

Ner 47.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; — Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; u razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

CZWARTEK dnia 18 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

POSIEDZENIE IZB POŁĄCZONYCH
d. 17 *Sierpnia* 1831 *r.*

Po odczytaniu listy obecności, Marszałek Izby Poselskiéj, zawiadomił Izby, iż dotychczasowy Rząd Narodowy składa swój urząd: i w tym względzie odczytał Zast. Sekr. Izby Poselskiéj Dep. Zwierkowski następującą prożbę:

Szanowny Senacie, Prześw. Izbo Poselska!

Podpisani Członkowie Rządu Narodowego powołani przez Was dostojni Reprezentanci Narodu do sprawowania téj mozolnéj magistratury, są głęboko przeświadczeni, że dopełnili przyjętych obowiązków z najściślejszą sumiennością, nie mając na celu tylko dobro publiczne i szczęście kochanéj naszéj ojczyzny.

Stajemy więc przed wami połączone Izby Sejmowe z czystém sumieniem i niepokalanemi imiony, lecz przekonawszy się z ostatnich wypadków o potrzebie zmiany osób do Rządu należących, składamy nasze urzędy w ręce władzy, która nam je nadała. Władzy, w któréj polega udzielność ludu, w któréj odbija się majestat Narodu.

Dla utrzymania biegu interessów, zostaniemy w urzędowaniu aż do zupełnego nas uwolnienia, o którego dopraszamy się uprzejmie.

JO. Książe Adam Czartoryski Prezes Rządu Narodowego przystępuje także do tego aktu, jak to oświadczył w liście do jednego z Członków Rządu Narodowego pisanym.

Składamy hołd głęboki naszego uszanowania.

Warszawa d. 16 Sierpnia 1831 r.

Wincenty *Niemojowski.*
Teofil *Morawski.*
Stanisław *Barzykowski.*
Joachim *Lelewel.*

Powróciwszy z obozu przystępuję do niniejszego aktu d. 17 Sierpnia 1831 r. Warszawa.

A. Czartoryski.

Następnie Marszałek tak przemówił: „Okoliczności są nagłe — nieprzyjaciel prawie pod murami — po wypadkach przedostatniéj nocy, Rząd Narodowy rozumiejąc, że stracił ufność w Narodzie, składa swą władzę — nie traćmy czasu na próżnéj wymowie, lecz jak najprędzéj przystąpmy do wybrania nowego Rządu. — Projekt w tym względzie przygotował JW. Kasztelan Olizar i złożył prezydującemu w Senacie.

Tu JW. *Olizar* odczytał swój projekt, w którym

proponował, aby Rząd nowy miał też same attrybucje co dawniejszy, i składał się: z Prezesa Senatu, Marszałka Izby Poselskiéj, jednego Senatora wybranego przez Prezesa Senatu, dwóch Posłów wybranych przez Marszałka, Prezesa Rady Municypalnéj i Gubernatora miasta Warszawy, tudzież z dwóch członków dawnego rządu, to jest Lelewela i Winc. Niemojowskiego. Prezydować ma Gubernator, a Rząd ten ma mieć władzę dyktatorską.

Po odczytaniu tego projektu Marszałek wniósł, aby takowy odesłany został wprzód do Komissji Sejmowych; albowiem taka jest forma prawem przepisana.

Izby na to się zgodziły i Komisje natychmiast zajęły się na osóbności swoją pracą, Senatorowie zaś i Posłowie oczekiwali tymczasem w Izbie Senatorskiéj.

Jak połączone Komisje Sejmowe powróciły do Senatu, Marszałek zawiadomił Izby sejmujące, że Senat zatwierdził wybory następujących Posłów Litewskich:

z Województwa Białostockiego.

Z Powiatu Bielskiego Józefa Hr. Potockiego.
— Białostockiego Jana Karwowskiego.

z Wdztwa Wileńskiego.

Z Powiatu Rosieńskiego Antoniego Przeciszewskiego.
— Upitskiego Adama Kołyskę.
— Wileńskiego Cezarego Platera.
— Oszmiańskiego Józefa Zienkiewicza.
— Wiłkomirskiego Ludwika Piętkiewicza.
— Bracławskiego Ludwika Zambrzyckiego.

Z Wdztwa Mińskiego.

Z Powiatu Dzisnieńskiego Alexandra Łopacińskiego.
— Mozyńskiego Felixa Keniewicza.
— Słuckiego Walerjana Pietkiewicza.
— Wilejskiego Władysława Platera.
— Borysowskiego Antoniego Kłuszniewicza.

w Warszawie dnia 17 Sierpnia 1831 r.

Poseł Powiatu Wiłkomirskiego Ludwik Piętkiewicz w imieniu nowych Reprezentantów podziękował Stanom Sejmującym za przyjęcie ich do grona swego.

Przystępując do zwyczajnego porządku Marszałek dał głos Deput. Morawskiemu jako członkowi Komissji, który tak przemówił: „Zgromadzone Komisje Sejmowe z całą troskliwością rozebrały odesłany do nich projekt JW. Kasztelana Olizana, i zgodziły się na to, że ta forma rządu, którąśmy dotąd mieli jak również i ta, którą zaprojektował JW. Olizar, w teraźniejszych okolicznościach nie odpowie nagłym potrzebom ojczyzny naszéj; potrzebujemy dziś Rządu jak najsprężystszego, ażeby żaden interes nie ulegał zwłoce, potrzebujemy rządu odpowiedzialnego i dla tego komissje nie zgodziwszy się na wniosek JW. Olizara, przygotowały nowy projekt następujący:

IZBA SENATORSKA I IZBA POSELSKA.

Na wniosek Kommissji sejmowych i powysłuchaniu tychże Kommissji, przekonawszy się o potrzebie uchwały z d. 29. Stycznia r. b. Rząd Narodowy stanowiący, w celu nadaniu większéj sprężystości działaniom Rządu do pokąd inaczéj niepostanowią uchwaliły i uchwalaią co następuie.

Art. 1. Rząd Narodowy uchwałą z d. 29 Stycznia r. b. pięciom osobom porzuczony, powierzonym zostaie odtąd, Prezesowi w Radzie Ministrów przez Izby połączone niezwłocznie wybrać się maiącyu.

Art. 2. Prezes mianuie 6. Ministrów, wydziałów Rządowych, i zastąpią Prezesa, który go naprzypadąk choroby lub niemozności urzędowania wyręczać będzie sam tylko Prezes lub jego zastępca mieć będzie głos stanowczy, a Ministrowie zasiadać maią z głosem doraczczym. Kazdego postanowienie Prezesa w Imieniu Rządu Narodowego wychodzic ma, i azeby było obowiązuiące wydane bydź powinno w radzie, zaswiadczone podpisem jednego z Ministrem radę składaiących.

Art. 3. Prezesowi oprocz atrybucyi uchwałą téj mową z dnia 29 Stycznia r. b. nadanych, służyć będzie prawo mianowania i odwołania Naczelnego Wodza Siły Zbroiny i prawo ułaskawienia.

Art. 4. Atrybucye wypływające z Art. 40 ustawy Konstytucyinéj, to jest wydawanie wojny, zawieranie traktatów i umów wszelkich, przy Izbach połączonych zostaie.

Art. 5. Izby Sejmowe odtąd az do oswobodzenia Stolicy pracowac będą wpołączeniu, a same tylko w kazdym razie za limitowac lub rozwiązac się mogą.

Art. 6. Wykonanie uchwały niniéjszéj, dopóki Izby Sejmowe inaczéj niepostanowią, poleca się prezyduiącemu w senacie i Marszałkowi Izby poselskéj.

Woiewoda Hr. Ostrowski uważał, że powodem do proiektu przez Kommissye wniesionego, jest obecne smutue położenie nasze: dla spiesznego przeto zaradzenia złemu, wnioskiem jest Kommissyi aby jeden władzę obiął i zenergią takową piastował lecz każda zmiana Rządu pociąga za sobą pewne wstrzą-

śnienie, był przeto zdania izby pozostała dawna forma Rządu, tylko aby na mieysce członków którzy prosili o uwolnienie siebie nowi zostali wybrani.

Kasztelan Olizar, z powodu nagłości, odstępuje od swego projektu i oświadcza się za projektem przez Kommissje przygotowany.

Również za projektem przymówił *Kasztelan Lewiński*.

Bonawent: Niemojowki oświadczył: że już w tenczas kiedy obierano Rząd z 5. członków, był zatém aby obrać jednego z ministrami odpowiedzialnemi, i dziś więc jest za projektem i dowiódł że projekt ten odpowiada zasadom, w Monarchii konstytucyjnéj powszechnie przyjętym, przekonał że w Rządzie z 5ciu osób niebyło żadéj odpowiedzialności, i że władza jednéj osoby przy Ministrach odpowiedzialnych jest tylko pozornie wielka, albowiem ministrowie za wszystko odpowiadają.

Posturzyński dowodził potrzebę zmiany formy Rządu, przywodząc na poparcie słabości złego rządu, wypadki ostatnie które zagroziły bezpieczeństwu publiczemu, okazał że chociaż powołane były najlepsze osoby do styru Rządu, jednakowo z powodu formy tego Rządu niemożna było skutecznie działać.

Dep. Zwierkowski, proponował Rząd z 3ch osób złożony, obawiając się aby jedna osoba nieprzywłaszczyła sobie dyktatorskiéj władzy.

Wielopolski, poseł Grodzieński, przedstawił: że przeciwko każdéj formie Rządu byłoby cóś do powiedzenia, lecz w dzisiejszéj potrzebie niema czasu radzić— zgodźmy się na taki Rząd który będzie mógł najsprężyściej działać. Niech w Rządzie niebędzie sejmików, bo sejm niech radzi, a Rząd niech jak najsprężyściéj wszystko wykonywa.

Niemamy czego się obawiać żeby projektowany Prezes niestał się Dyktatorem, albowiem tyle jest Monarchów konstytucyjnych których Królowie nie są dyktatorami. Oświadczył się za projektem, i zaklinał Izby aby jak najśpieszniéj dyskusją zakończyli.

— Przeciwko projektowi mówili: Klimontowicz, Chełmicki, Jasiński, ale w skutku głosowania większość oświadczyła się za projektém, i takowy w prawo zamieniony został.

Przystąpiono do wyboru Kandydatów; na tych zaproponowano 24 osób, zpomiędzy których dwóch Kandydatów mających za sobą największą liczbę kresek przedstawiono, to jest Jenerała piechoty Hr. Krukowieckiego, i Marszałka Izby poselskiéj Władysława Hr. Ostrowskiego: wskutku powtórnego głosowania Jenerał Hr. Krukowiecki pozyskał większość głosów: i mianowany został Przezosém Rady Ministrów.

— Zgromadzeni Reprezentanci i Senatorowie, jakoteż publiczność obecna w Izbie Senatorskiéj, z zapałém powitała nowego Prezesa, który natychmiast zajął się obowiązkami swego powołania: po ogłoszeniu swoim, znajduiąc się nowy prezes w Senacie w tych prawie słowach przemówił: Szanowny Senacie Przeświętna Izbo Poselska! Potrzeba energji w Rządzie, powodowała zapewne wami żeście żołnierza Weterana powołali do Steru tego Rządu; ile możności mojéj starać się będę zadosyć uczynić waszym żądaniom, zapewnić jednak was mogę, ze wszystkich tych którzy pod jakim kolwiek bądź pozorem, choćby nawet pod nazwiskiem członków patryotycznych, chcieli burzyć spokojność kochanéj Ojczyzny naszéj, najsurowiéj karać będę: jak zaś odpędziem z granic naszych nieprzyjaciela, podziękuję Wam za ufność któreście we mnie położyć raczyli. Niech żyje Polska.

Solwowowana Sessya na czas nieograniczony.

OBYWATELE! i ŻOŁNIERZE!

Rząd Narodowy używając danego sobie przez Izby Sejmowe prawa, mianował Naczelnym Wodzem Siły zbrojnéj Narodowéj Jenerała Dywizyi Henryka Dembińskiego.

Jenerał ten przyjmując zaszczyt przewodniczenia mężnym, powiedzie dzielne hufce nasze drogą honoru—przeszłość, w nim jest nam rękojmią przyszłości.

Otoczmy go zaufaniem, jednością i zgodą, przy których jedynie nieszczęśliwą Ojczyznę wskrzesić możemy. Wszelkie namiętności stronnictwa lub osobiste widoki, niechaj umilkną w tak ważnéj dla Polski chwili, w chwili, gdy w krótce nieprzyjaciel pod bramami miasta stanąć może. Wywalczmy niepodległość Ojczyzny naszéj, albo ginąć z nią razem, nowymi przynajmniéj grób jéj uwieńczymy laurami.

w Warszawie dnia 17 Sierpnia 1831 r.

Prezes Rządu Narodowego
(podpis.) A. *Czartoryski.*

Radca Sekretarz Jeneralny Rządu
(pod) A. *Plichta.*

Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Do Mieszkańców Stolicy.

OBYWATELE!

Powołany zostałem na nowo do obowiązków Gubernatora Stolicy. Kiedym niedawno ten trudny i zaszczytny urząd sprawował, miło mi wspomnieć z jaką gorliwością w działaniach moich wspierany przez Was byłem, Szanowni Obywatele! Ufam, i w tém niezłomnem przekonaniu stawam na czele Waszem, że i teraz równéj od Was doznam pomocy. Sami to najlepiéj czujecie że dobro sprawy publicznéj, jéj tryumf, chwała Imienia Polskiego, na zgodnem i energicznem współdziałaniu wszystkich mieszkańców polega. Kiedy wojownicy nasi walczą z wrogiem, kiedy krew mężnych skrapia ziemię naszę, ziemię świętą, ziemię za któréj byt, wolność i starożytną chwałę, szlachetny bój toczymy, bezpieczeństwo wewnętrzne jest nieuchronną rękojmią wytrwałéj, dzielnéj, słowem godnéj nas obrony. Do mnie, szanowni Obywatele, przynoście wasze żądania, na mnie wkładajcie wykonanie czynów władzy i sprawiedliwości. Nie zawiodę sprawy publicznéj; życie dla niéj poświęcę; lecz razem niedozwolę, aby jaki nieporządek osłabić mógł siły nasze, dopóty straszne nieprzyjaciołom, dopóki nas jeden duch miłości Ojczyzny, jeden święty odgłos ożywia: zwycięstwo lub śmierć!

w Warszawie d. 16. Sierpnia 1831 r.
Jenerał Piechoty
(pod) J. H. *Krukowiecki.*

MIESZKAŃCY WARSZAWY!

Mingła mordercza noc, zajaśniał dzień rozwagi, mogący objawić rozdrażnione uczucia.

Rozjątrzenie umysłów nie dozwoliło doczekać się wyroków sądowych, któremiby winni od niewinnych odróżnieni być mogli. Stało się! zginęli wszyscy bez sądu. Czuje Rząd Narodowy, że to jest zwątpienie o władzach, które swój obowiązek według praw dopełniać miały, a bolałby tém bardziéj, gdyby nie znalazł środków złagodzenia niecierpliwości i wstrząśnienia umysłów.

Może to obudzi w Wojsku nie opodal stojącém niespokojność, może w niém zachwiać odwagę i energią, tak dalece w ważnych dla nas chwilach potrzebną. Ludu Warszawy! Nieprzyjaciel zbliża się pod wały miasta, zasłania je dzielne Wojsko Narodowe, i wzywa pomocy Ludu Warszawskiego, aby dać potężny odpór, i połączonemi siłami zwojować wroga. Czuwa Opatrzność nad Wojownikami naszymi, i przeciwnościami. Sprawa nasza na męstwie, wytrwałości i zgodzie polega.

Za wały Stolicy zwróć baczność Twoją Ludu Warszawski, a idąc za wzorem rodaków na polu bojowém walczących, gotuj swe ramie do walniejszéj sprawy, abyśmy dopieli zwycięztwa i zbawili Ojczyznę.

Znany patryotyzm i gorliwość Jenerała Krukowieckiego, którego Rząd Narodowy wtych trudnych okolicznościach do obowiączków Gubernatora Miasta Warszawy powołał, jest nam rękojmią spokojności Stolicy, i zapewnienia bezpieczeństwa osób i własności jéj mieszkańców: do nich należy wspierać go wszelkiemi sposobami moralnymi i fizycznymi jakie są w ich mocy, aby nieprzyjaciel wewnętrzny nie podał ręki zewnętrznemu ku obaleniu dzieła, któreśmy z takiemi ofiarami i poświęceniem rozpoczęli.

Warszawa d. 16 Sierpnia 1831 r.
Prezes Rządu w Zastępstwie
(podpisano) W. *Niemojowski*,
Radca Sekretarz Jlny Rządu
(podpisano) And. *Plichta.*

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Dnia wczorajszego znaczna część wojska naszego obozowała po rozmaitych ulicach Stolicy.

— X. Puławski były Wiceprezes Towarzystwa Patrjotycznego, tudzież Franciszek Salezy Dmochowski zostali aresztowani.

— Jenerał Dembiński wczoraj jeszcze od byłego Rządu Narodowego otrzymał nominacją na Naczelnego Wodza Siły Zbrojnéj Król. Polskiego.

Słychać, iż nowy Prezes mianował Jen. Prądzyńskiego Naczelnym Wodzem, a Gubernatorem Stolicy Jen. Chrzanowskiego.

— Jenerał Skrzynecki na własne żądanie uwolniony został od wszelkich obowjązków w Wojsku Narodowym.

— Między wielu innemi kandydatami na Prezesa Rady Ministrów, przedstawiony był także dnia wczorajszego na posiedzeniach Sejmu, Bruno Hr. Kiciński.

— W Sieradzu, miano powiesić Rephana fabrykanta Sukna, który w Kaliszu usiłował wzniecie za burzenia.

— W wojsku nieprzyjacielskim ma się znajdować pułk dragonów Pruskich wcale nieprzebrany w mundury Rossjiskie tylko wswoich własnych mundurach: kilkunastu z nich dostało się doniewoli.

— Po zaonegdaj prócz tych osób o których dnia wczorajszego donieśliśmy; powieszono także Kaweckiego byłego szpiega i ajenta policyj tajnéj, jakoteż Jurgaszkę byłego Kapitana Żandarmerji i nader czynnego wykonywacza rozkazów Ks. Konstantego.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KRÓLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH.